

MICHAŁ SIWIEC-CIELEBON

## NIEZWYKŁE HISTORIE ZWYKŁYCH WADOWICZAN.

### ALEKSANDER BARABASZ I JÓZEF KARPIŃSKI – DWA PRZYCZYNNKI DO PORTRETU ZBIOROWEGO.

#### WSTĘP

Na wielką historię składają się wydarzenia, a czasami wręcz incydenty dotyczące pojedynczych osób. Z kolei indywidualne historie są nierzadko wyrazistymi ilustracjami wydarzeń czy procesów zachodzących w tej wielkiej historii, dotyczącej całej społeczności, czyli narodu.

Jako bohaterów artykułu wybrałem dwie postacie dzisiaj już prawie zupełnie w Wadowicach zapomniane, ale znane i szanowane w okresie międzywojennym. Próżno szukać obszerniejszych informacji o obydwu w dotychczasowych publikacjach opisujących dzieje miasta i sylwetki mieszkańców. Krótka i nieprecyzyjna wzmianka o Aleksandrze Barabaszu znajduje się jedynie w zarysie biogramu jego żony, Teresy z Heriadinów, zamieszczonym w publikacji pośmiertnej dr. Gustawa Stadnickiego *Kto był kim w Wadowicach?*. Biogram ten dotyczy jednak przede wszystkim Teresy Barabasz. Brak obszerniejszej informacji o A. Barabaszu nie jest winą autora wspomnianego opracowania, gdyż w okresie jego powstawania IPN jeszcze nie istniał, zaś akta o uznanie za zmarłego przechowywane były w różnych zasobach archiwalnych, nie zawsze dostępnych badaczom. Z kolei akta personalne w Centralnym Archiwum Wojskowym w latach 90. XX w. były wprawdzie formalnie dostępne, ale nie zindeksowane i nie zawsze łatwe do odszukania, natomiast proces ich porządkowania i opracowania trwa do dzisiaj. O Józefie Karpińskim brak w wadowickich publikacjach nawet tak skromnej wzmianki, jak o A. Barabaszu. Obydwaj – a należy podkreślić, że nie byli to jedyni wadowiczanie – ponieśli śmierć jako obywatele II Rzeczypospolitej w wyniku agresji Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) na Polskę i realizowanej przez to państwo antypolskiej polityki. O deportacjach mieszkańców Wadowic i okolicy do ZSRS nadal wiemy bardzo mało.

Warto zatem przypomnieć o nich choćby obecnym przyczynkiem. Ze względu na ten wspólny dla obu element zakończenia życia zestawiłem ich sylwetki, by pokazać, jak różne były drogi i życiowe wybory ludzi związanych z miastem nad Skawą.

Ich losy zrekonstruowałem w oparciu o akta zachowane w zasobach dwóch archiwów wydzielonych, Centralnego Archiwum Wojskowego im. Majora Bolesława Waligóry w Warszawie-Rembertowie oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, w tym wypadku Oddziału Krakowskiego IPN, z siedzibą Archiwum w Wieliczce. W międzyczasie – już po uzyskaniu materiałów z CAW – archiwum to włączone zostało w strukturę Wojskowego Biura Historycznego im. Generała Kazimierza Sosnkowskiego, co zaznaczyłem przy podawaniu odsyłaczy źródłowych – dawny skrót CAW, obecnie WBH-CAW – choć zgodnie z informacjami pracowników tego archiwum, stosowanie odsyłacza w dotychczasowej wersji (CAW) jest nadal uprawnione. Przechowywane są tam akta z okresu do 1939 r. dotyczące bohaterów artykułu, a konkretnie działalności niepodległościowej Józefa Karpińskiego oraz stosunku do służby wojskowej w WP Aleksandra Barabasza. Natomiast w Archiwum IPN w Wieliczce przechowywane są dokumenty dotyczące losów obu bohaterów w okresie późniejszym – w postaci akt sądowych z wnioskami o „uznanie za zmarłego”, rozpatrywanych przez wadowicki Sąd Grodzki po zakończeniu II wojny światowej. Dokumenty z kolekcji WBH-CAW nie są spaginowane, zatem dla bliższego określenia lokalizacji niektórych danych użyte zostały tytuły niektórych formularzy lub kart, względnie opisano charakterystykę dokumentów.

Pierwsi wadowiczanie trafili w ręce sowieckie już w 1939 r., jako osadnicy w województwach wschodnich II RP, jeńcy wojenni lub uciekinierzy z terenu zajętego przez niemiecki Wehrmacht. Jeżeli o tych zamordowanych w tzw. Zbrodni Katyńskiej wiemy już dość dużo<sup>1</sup>, choć w dalszym ciągu nie wszystko, to o losach wielu szeregowych jeńców, uciekinierów przed Niemcami a zwłaszcza kresowych osadników sprzed 1939 r. informacje nadal są szczątkowe<sup>2</sup>. Kolejni wadowiczanie trafili w ręce funkcjonariuszy rosyjskiego Narodnego Komissariatu Wnutriennich Dieł (czyli Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych ZSRS) w latach 1944 – 1945, w miarę posuwania się frontu wschodniego i zajmowania ziem polskich. Byli wśród nich także ci, aresztowani w 1945 r. w Wadowicach i okolicy i wywiezieni na wschód, nie tylko bez jakiegokolwiek postawienia zarzutów, ale często bez powiadomienia o ich losach najbliższych. Nie zawsze byli to ludzie obciążeni współpracą z niemieckim okupantem. Znacznie częściej byli to żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego,

---

<sup>1</sup> M. Siwiec-Cielebon, *Vinctis non victis. Pokonanym nie zwyciężonym – Wadowicka Lista Katyńska*, Wadowice 2010.

<sup>2</sup> Np. M. Siwiec-Cielebon, *Garnizon Wadowice oraz społeczeństwo Ziemi Wadowickiej w systemie mobilizacyjnym sił zbrojnych II RP – wybrane zagadnienia i problemy badawcze*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, nr 19, 2016.

ale także zwykli obywatele, którzy z różnych względów zostali uznani za element wrogi i stwarzający zagrożenie dla potęgi ZSRS. J. Karpiński był uchodzącą przed hitlerowskim najazdem i znalazł się we Lwowie w 1939 r. Należał zatem do pierwszej ze wspomnianych wyżej grup Polaków represjonowanych przez władze sowieckie. A. Barabasz wywieziony z Wadowic w 1945 r. należał do grupy drugiej.

Losy obydwu opisywanych wadowiczian są symptomatyczne dla najnowszej historii Polski, zwłaszcza wydarzeń z lat odzyskiwania niepodległości i walk o jej utrzymanie. Dlatego na progu roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. warto przypomnieć obydwu, a przy tym poprzez ich życiorysy, skomplikowane i wieloaspektowe wydarzenia tamtych lat. Prowadzony przez Muzeum Miejskie w Wadowicach projekt „Wadowiczanie” przybliżający sylwetki znanych i mniej znanych mieszkańców miasta nad Skawą z pewnością przywróci pamięć o wielu bardzo ciekawych postaciach z naszej lokalnej historii. Aleksander Barabasz i Józef Karpiński bez wątpienia zasługują, aby zostać przypomnianymi i wpisanymi do tego wadowickiego panteonu.

Zaden z bohaterów artykułu nie zajmował szczególnie wysokiej pozycji w hierarchii społecznej miasta, choć niewątpliwie pozycja społeczna prywatnego urzędnika A. Barabasza postrzegana była wyżej, niż w przypadku niższego urzędnika pocztowego J. Karpińskiego. Jednak w garnizonowo urzędniczym mieście, jakim były Wadowice, było co najmniej kilkudziesięciu urzędników o wyższym statusie hierarchicznym niż obaj wymienieni, nie mówiąc o zawodowych oficerach WP, którzy w tamtym okresie uznawani byli za elitę miasta na równi z prawnikami czy lekarzami. Dlatego określiłem obu bohaterów jako zwykłych wadowiczian. Kolejne ich losów także nie były typowe dla każdego mieszkańca małego małopolskiego miasteczka, co pozwala określić je jako niezwykle.

Także finał ich życiorysów, nawet jeżeli podobny był udziałem kilku tysięcy obywateli RP, w przypadku obu tych postaci pozwala na uznanie ich za przykłady warte przypomnienia. W 1939 r. wielu mieszkańców miasta i regionu uciekając przed Niemcami znalazło się na terenie województw wschodnich II RP, gdzie przeżyli wkroczenie Armii Czerwonej. Większości z nich udało się powrócić w ciągu kilku pierwszych tygodni, czy nawet miesięcy wojny. Ale znaczna – choć trudna do oszacowania przy obecnym stanie wiedzy – grupa znalazła się na zesłaniu w głąbi ZSRS. Na szczęście wielu z nich ocalało życie. Przypadek J. Karpińskiego jest tutaj jednym z tych najtragiczniejszych, ilustrując losy ludzi, którym nie było dane ani uratować się w latach 1941 – 1942 ani powrócić do Ojczyzny po 1945 r.

Zimą i wiosną 1945 r. wywieziono z Wadowic i okolic do ZSRS co najmniej kilkadziesiąt osób. Większości z nich udało się powrócić. A. Barabasz należy do tych, którzy wolności nie odzyskali i do Wadowic nie wrócili. Zatem, na tle losów tych,

którzy otarli się o śmierć, ale ocaleli, losy obydwóch bohaterów artykułu okazały się znacznie bardziej tragiczne. Do ciekawych epizodów w przebiegu życia, pozwalających ich życiorysy określić jako niezwykle w zestawieniu z losami przeciętnych mieszczan, doszedł jeszcze szczególnie tragizm końca życiowych dróg obydwu.

Informacje dotyczące osób występujących jako uczestnicy wydarzeń w relacjach czy dokumentach obydwu bohaterów artykułu podano w przypisach. Do ich przygotowania posłużyły przede wszystkim informacje z dokumentów przechowywanych w zasobach CAW, Archiwum IPN oraz Muzeum Tradycji Niepodległościowej Ziemi Wadowickiej im. 12 pułku piechoty.

## JÓZEF KARPIŃSKI – NIEPOZORNY BOHATER NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Józef Edward Karpiński urodził się 13 marca 1885 r. w Pilźnie, ówczesny powiat ropczycki, później i obecnie pow. dębicki. Był synem Adama<sup>3</sup>, lekarza wojskowego w Pilźnie<sup>4</sup> i Teofili z Janikowskich<sup>5</sup>. Należy wspomnieć, że Józef był młodszym bratem Izzydora Karpińskiego, zasłużonego i długoletniego wadowickiego nauczyciela, odnotowanego w opracowaniach dr. G. Studnickiego<sup>6</sup>. Jak podawał w swoim życiorysie, przygotowanym na potrzeby Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości<sup>7</sup>, Józef szkołę powszechną ukończył w Tarnowie, zaś 4 klasy gimnazjum w Wadowicach.

---

<sup>3</sup> W *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII-XX, Tomus III: K-L*, Kraków 2009 (dalej: CS) figuruje: Adam Karpiński ur. w 1829 r. w Wysokiej, obwód wadowicki, s. Józefa. Przed rokiem akademickim 1848/49 ukończył wstępne studium filozoficzne w Tarnowie, w roku 1861/62 i I semestrze 1862/63 był studentem zwyczajnym Wydziału Lekarskiego UJ. Na studia wpisał się jako podlekarz wojskowy.

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPNKr.), 12/212, Sąd Grodzki w Wadowicach, (dalej: S. Gr. Wadowice), Sprawa o uznanie za zmarłego Józefa Karpińskiego. Zeznanie Marii Karpińskiej – protokół S. Gr. w Płocku z 27.10.1947 r. Według informacji podanych we wniosku odznaczeniowym przez samego Józefa Karpińskiego, A. Karpiński był później lekarzem miejskim, prawdopodobnie również w Pilźnie.

<sup>5</sup> Teofila Karpińska (1842-1927) zmarła w Wadowicach i pochowana została na Cmentarzu Parafialnym, sektor XIII grób 97. Archiwum Parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach (dalej: APar. ONMP Wadowice), Liber Mortuorum, T. III 1915-1947, s. 235, poz. 123 z 1927 r. Zob. także: G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1998, s. 357.

<sup>6</sup> Izydor Karpiński (1871-1942), s. Adama i Teofili z Janikowskich, urodzony w Pilźnie pow. ropczycki, nauczyciel w Wadowicach w latach 1895-1926. Zmarł i pochowany został w Jedlni-Letnisku k. Radomia. Więcej informacji: G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s.105, G. Studnicki, *Zarys dziejów szkolnictwa i oświaty w Wadowicach*, Wadowice 1996, s. 216.

<sup>7</sup> Wojskowe Biuro Historyczne - Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: WBH-CAW), Józef Karpiński, Odrzuc. 2.04.1936, bez pag. (sygnatura Odrzuc. – od słowa „odrzucony”, dotyczy negatywnie zweryfikowanych wniosków o nadanie Krzyża lub Medalu Niepodległości). Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości – organ komisyjny, rozpatrujący w poszczególnych komisjach merytorycznych wnioski o przyznanie Krzyża lub Medalu Niepodległości, nadawanego za dokonania od powstania 1863 r. do akcji dywersyjnej pomagającej w operacji odzyskania przez Polskę Zaolzia w październiku 1938 r. Za wyjątkowe zasługi w kierowaniu walką o niepodległość lub wykonywanie działań dywersyjnych w warunkach szczególnego zagrożenia można było otrzymać Krzyż Niepodległości lub Mieczami, najrzadziej nadawane odznaczenie wojskowo-państwowe II RP (tylko 1816 nadań).

Wprawdzie uczeń o takim nazwisku odnotowany jest jedynie w sprawozdaniu gimnazjalnym za rok szkolny 1898/99 w klasie II B<sup>8</sup>, ale wiadomo, że w sprawozdaniach przez wiele lat nie odnotowywano uczniów mających egzaminy poprawkowe po wakacjach, uczących się prywatnie oraz tych, którzy mając zaliczoną większość przedmiotów wypisywali się pod koniec roku ale mogli zdawać we wrześniu do kolejnej klasy, zaliczając brakujące przedmioty<sup>9</sup>.

Ze względu na słabe zdrowie i trudne warunki życiowe J. Karpiński nie kontynuował edukacji, ale w 1904 r. odbył praktykę zawodową na poczcie w Andrychowie i po zdaniu egzaminu zawodowego w Krakowie podjął pracę jako urzędnik pocztowy, kolejno w Limanowej, Krakowie i od 1906 r. w Wadowicach. W 1904 r. w Andrychowie wstąpił do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a od 1906 r. działalność w jego szeregach kontynuował w Wadowicach. Tu od 1 lipca 1912 r. do 1 sierpnia 1914 r. był także czynnym członkiem Stałej Drużyny Polowej „Sokoła”. Ze względu na słabe zdrowie oraz charakter pracy (pracownicy pocztowi w większości nie podlegali mobilizacji i mieli zakaz wstępowania do formacji ochotniczych), nie wstąpił w szeregi formującego się w Wadowicach w sierpniu-wrześniu 1914 r. Batalionu Legionowego, ale bardzo aktywnie zaangażował się w pracę przy jego organizacji i wyekwipowaniu, współpracując z dowódcą tego baonu, inż. Józefem Pukłą<sup>10</sup>. W lipcu-sierpniu 1918 r. zaangażował się w działalność wadowickiej komórki Polskiej Organizacji Wojskowej, przygotowującej przewrót i przejęcie władzy z rąk Austriaków przez Polaków. Jego zadaniem, jako pracownika urzędu pocztowego, było kontrolowanie systemu łączności i przepływu informacji pomiędzy austriackimi instytucjami rozlokowanymi w Wadowicach i wojskami stacjonującymi w mieście. Równocześnie koordynował przepływ informacji i nawiązywał kontakty z Polakami, żołnierzami armii austriackiej lub b. legionistami, wiążąc ich z siatką POW. Organizował także akcję dezercji z armii austriackiej żołnierzy-Polaków przebywających w wadowickich szpitalach wojennych, oraz akcję chronienia ich przed odesłaniem na front. Narady odbywano w Radzie Powiatowej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego u inż. J. Pukły, lub w mieszkaniu prywatnym przydzielonego do służby etapowej w Wadowicach rekonwalescenta por. armii austr. Karola Kościeszki-Lazarewicza<sup>11</sup>. Jak napisał

<sup>8</sup> Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1899, s. 52.

<sup>9</sup> Sprawozdania gimnazjalne z lat 1879-1883 wymieniają wprawdzie jeszcze nazwisko Józefa Karpińskiego jako ucznia klas I A – V w latach 1878-1883, ale już z tych dat można wnioskować, że zapisy te nie mogą dotyczyć bohatera niniejszego artykułu. W CS, *Tomus III: K-L* odnotowano, że studentem Wydziału Prawnego UJ był od 1887 r. Józef Roman Karpiński, s. Józefa, urodzony w 1865 r. Andrychowie, i zapewne jego dotyczą wspomniane zapisy.

<sup>10</sup> Józef Pukło (1879-1953), inżynier drogowy, działacz niepodległościowy i społeczny, oficer WP. Odznaczony m.in. Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Legionów i srebrnym Krzyżem Zasługi (trzykrotnie).

<sup>11</sup> Karol Kościeszka-Lazarewicz (1871-1933), urzędnik sądowy, oficer armii austrowęgierskiej, Legionów Polskich i WP, osadnik wojskowy. Był odznaczony Krzyżem Walecznych dwukrotnie, pośmiertnie otrzymał również Krzyż Niepodległości.

J. Karpiński, on sam miał za zadanie – nawet siłą – przejąć wraz z kilku zaufanymi współpracownikami kontrolę nad pocztą w razie rozpadu monarchii austro-węgierskiej, łącznie z prawem przerywania połączeń telefonicznych i telegraficznych. Nie doszło do tego, gdyż wydarzenia w Krakowie zapewniły także na prowincji spokojny proces przejmowania władzy, a naczelnik wadowickiej poczty w chwili zrywania austriackiego orła z budynku uciekł do swego mieszkania. Ponieważ wielu niższych urzędników i pracowników pocztowych było Ukraińcami (jak wtedy ich określano, Rusinami), w kilkanaście dni po objęciu władzy przez Polaków usiłowali oni wznieść strajk, utrudniający m.in. organizowanie pomocy dla Wojska Polskiego walczącego pod Lwowem. Korzystając z trudnych warunków bytowych wszystkich pracowników namawiali do strajku także Polaków. J. Karpiński zapobiegł tej akcji i zażegnał rodzący się konflikt<sup>12</sup>.

W 1920 r. powołany został przez Dyрекcję Okręgu Poczty w Krakowie do akcji plebiscytowej na Spiszu i Orawie, w ramach której m.in. organizował sieć połączeń telefonicznych na Spiszu. Skierowanie tam urzędników polskich miało także zapobiec organizowaniu antypolskiej agitacji przez urzędników czeskich i niemieckich. Ponadto polscy funkcjonariusze państwowi włączali się w akcję plebiscytową tam, gdzie była taka możliwość lub potrzeba. Józef Karpiński był m.in. inicjatorem utworzenia polskiej stołowni w Starej Wsi, ponieważ w jedynej istniejącej tam żydowskiej jadłodajni podawano Polakom nieświeże jedzenie, co powodowało liczne choroby wśród polskich urzędników, m.in. według relacji Karpińskiego stało się przyczyną zachorowania na tyfus miejscowego polskiego księdza. Jak ważna była to inicjatywa, świadczy fakt, że na stołownię tą 20 czerwca 1920 r. napadła uzbrojona bojówka czechosłowacka<sup>13</sup>, uprowadzając Józefa Karpińskiego i skierowanego ze Lwowa do prowadzenia akcji plebiscytowej prof. Wiśmierskiego<sup>14</sup>. Po uwięzieniu ich w kuźni kowala Jana Zaczka<sup>15</sup> komendant czesko-słowackiej bojówki por. Rehulka<sup>16</sup> wydał

---

<sup>12</sup> Informacje według relacji J. Karpińskiego dla KKiMN. WBH-CAW, Józef Karpiński, Odrzuc. 2.04.1936, bez pag., karta: Krótki przebieg życia.

<sup>13</sup> Określenie „czechosłowacka” nie dotyczy w tym wypadku narodowości, bo takiej nie było, ale obywatelstwa uczestników antypolskich działań na terenach polskich, do których rościło sobie pretensje także powstałe w 1918 r. państwo czecho-słowackie (od 1920 r. Republika Czechosłowacka – Czechosłowacja). W bojówkach i formacjach atakujących Polaków byli zarówno Czesi, jak i Słowacy.

<sup>14</sup> Józef Wiśmierski (1871-1920), profesor gimnazjalny, działacz plebiscytowy na Spiszu. Jako profesor gimnazjum we Lwowie, oddelegowany został do pracy plebiscytowej na Spiszu, był m.in. sekretarzem Polskiego Komitetu Narodowego na Spiszu i kierował placówką polską w Spiskiej Starej Wsi. Zamordowany 6 czerwca 1920 r. przez bojówkę słowacką, pochowany został przy kościele parafialnym w Łąpszach Niżnych.

<sup>15</sup> Bliższych danych umożliwiających identyfikację brak. Nazwisko znane z relacji J. Karpińskiego zachowanej we wniosku do KKiMN. WBH-CAW, Józef Karpiński, Odrzuc. 2.04.1936, bez pag., karta: Krótki przebieg życia.

<sup>16</sup> Bliższych danych umożliwiających identyfikację brak. Nazwisko znane z relacji J. Karpińskiego zachowanej we wniosku do KKiMN. Ibidem.

na obydwu wyrok śmierci. Po skatowaniu ich do nieprzytomności kijami, wrzucano obydwu do wezbranego Dunajca, w którym prof. Wyśmierski utonął. Józefa Karpińskiego uratował przypadkowy świadek zajścia, góral Franciszek Znaniec<sup>17</sup> ze Sromowiec Niżnych, który wyciągnął go z wartkiego nurtu rzeki.

Po powrocie do Wadowic i wyleczeniu J. Karpiński nadal pracował w Urzędzie Poczтовым, na stanowisku kontrolera pocztowego. W 1929 r. zachorował na ostrą grypę, która przerodziła się w zapalenie płuc i spowodowała ropne zapalenie opon mózgowych. Choroba była wynikiem słabego zdrowia oraz złych warunków pracy w zimnym pomieszczeniu. Wskutek choroby i utraty sił w 1930 r. został spensjonowany (przeszedł na emeryturę), przy czym potwierdzono, że osłabienie zdrowia – zniszczony system nerwowy i choroba płuc – jest efektem dramatycznych przeżyć J. Karpińskiego w akcji plebiscytowej na Spiszu<sup>18</sup>.

Jako świadkowie działalności J. Karpińskiego podani zostali: płk dypl. Władysław Kiliński<sup>19</sup>, ówczesnie Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, płk rez. (właściwie w stanie spoczynku) Władysław Hommé<sup>20</sup>, inż. Józef Pukło, dr Michał (w formularzu Karpiński wpisał błędnie: Ignacy) Grażyński<sup>21</sup>, dawny działacz plebiscytowy a wówczas wojewoda śląski, oraz prof. Akademii Górniczej w Krakowie dr Walery Goetel<sup>22</sup>, dawny prezes Komitetu Plebiscytowego. Prawdziwość informacji z przebiegu działalności Józefa Karpińskiego potwierdzili swoimi świadectwami załączonymi do wniosku o odznaczenie: zamieszkały w Wadowicach inż. J. Pukło, ppor. pospolitego ruszenia WP i b. komendant POW w Wadowicach, oraz zamieszkały w Poznaniu dr Gustaw Zaremba<sup>23</sup>, emerytowany płk st. sp. WP, którzy napisali, że: *J. Karpiński, emerytowany urzędnik pocztowy w Wadowicach należał do POW w Wadowicach od 1.08.1918 do 1.(powinno być: 31)10. 1918, biorąc czynny udział w akcji tejże organizacji.* Inż. J. Pukło jako były

<sup>17</sup> Bliższych danych umożliwiających identyfikację brak. Nazwisko znane z relacji J. Karpińskiego zachowanej we wniosku do KKiMN. Ibidem.

<sup>18</sup> WBH-CAW, Józef Karpiński, Odrzuc. 2.04.1936, bez pag., karta: Krótki przebieg życia.

<sup>19</sup> Władysław Kiliński (1887-1964), dr filozofii, pułkownik dyplomowany WP. Był odznaczony Orderem Wojsnym Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Niepodległości, Orderem Polonia Restituta 4 kl., Krzyżem Walecznych.

<sup>20</sup> Władysław Adolf Hommé (1871-1939), farmaceuta, pułkownik st. sp. służby zdrowia (farmacji) WP. Odznaczony był m.in.: Orderem Wojsnym Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych czterokrotnie.

<sup>21</sup> Michał Tadeusz Grażyński (1890-1965), dr praw i filozofii, działacz niepodległościowy i harcerski, oficer armii austriackiej i WP, długoletni wojewoda śląski. Odznaczony był m.in. Orderem Wojsnym Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Orderem Polonia Restituta 2 i 3 kl., Krzyżem Walecznych i Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi. Jako jedyny Polak odznaczony przez generała sir Roberta Baden-Powella Odznaką „Srebrny Wilk” w 1936 r.

<sup>22</sup> Walery Goetel (1889-1972), geolog i paleontolog, profesor AGH w Krakowie.

<sup>23</sup> Gustaw Adolf Zaremba (1871-?), dr wszech nauk lekarskich, pułkownik WP. W okresie międzywojennym mieszkał w Poznaniu. Był odznaczony Krzyżem Walecznych.

komendant dzielnicy Wadowickiej Sokolich Drużyn Polowych poświadczył także czynne uczestnictwo J. Karpińskiego w Stałej Drużynie Polowej wadowickiego „Sokoła”, po czym powyższe dane potwierdził prezes wadowickiego TG „Sokół” w latach 30. a dawny podoficer ewidencyjny SDP, dr Alfred Kamiński<sup>24</sup>, major rez. Korpusu Sądowego WP. Opis przebiegu zajęć w Starej Wsi w czasie akcji plebiscytowej spisko-orawskiej i mordu na prof. Wyśmierskim (w dokumencie błędnie: Wiszmierskim) oraz pobicia Józefa Karpińskiego potwierdził jako *podane w sposób ścisły* dr W. Goetel, prof. AG w Krakowie i były przewodniczący Polskiego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego. Napisał on także: *Stwierdzam przytem, że p. Józef Karpiński był dzielnym i zasłużonym pracownikiem w czasie akcji plebiscytowej Spisko-Orawskiej i padł ofiarą ciężkiego pobicia w służbie na swym posterunku*. Ową opinię potwierdził także dr Karol Polakiewicz<sup>25</sup>, poseł i wicemarszałek Sejmu RP, w czasie plebiscytu pracownik Sekcji Plebiscytowej ówczesnego Biura Sekcji Plebiscytowej Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wszystkie te dokonania i świadectwa okazały się niewystarczające dla przyznania Józefowi Karpińskiemu Krzyża lub Medalu Niepodległości, bowiem kryteria nadawania tego odznaczenia były bardzo surowe. Przed odejściem na emeryturę otrzymał on natomiast zarządzeniem Dyrektora Pocht i Telegrafów w Krakowie nr 85/Pr.1929 jedyne państwowe odznaczenie, Medal Pamiętkowy Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

W dniu 10 września 1929 r. liczący wówczas 44 lata Józef Karpiński poślubił koleżankę z pracy, mającą wtedy 28 lat urzędniczkę pocztową Marię Stanisławę z Biłyków, córkę Grzegorza i Anieli z Walczewskich, mieszkającą w Wadowicach przy ul. Zatorskiej 3 na II piętrze<sup>26</sup>. Po ślubie oboje zamieszkali u Karpińskich przy ul. Karmelickiej 830 (później nr 53). Z małżeństwa tego 8 maja 1931 r. urodził się jedyny syn, Andrzej Stanisław Juliusz<sup>27</sup>.

Mimo słabego stanu zdrowia Józef Karpiński w latach 30. działał nadal społecznie w Wadowicach, był czynnym członkiem Związku Strzeleckiego a w 1933 r. także sekretarzem Związku Rezerwistów<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> Alfred Władysław Wincenty Kamiński (1887-1958), syn oficjale (urzędnika) sądowego w Wadowicach, dr praw, adwokat, oficer Legionów Polskich i WP. Odznaczony był m.in. Orderem Wojennym *Virtuti Militari* 5 kl.

<sup>25</sup> Karol Polakiewicz (1893-1962), oficer Legionów Polskich i WP, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego i Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poseł na Sejm RP. Zmarł w Sao Paulo. Był odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari* 5 kl., Krzyżem Niepodległości, Orderem Odrodzenia Polski 4 kl., Krzyżem Walecznych czterokrotnie i Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi.

<sup>26</sup> APar. ONMP Wadowice, Liber Copulatorum, t. III 1907-1967, rok 1929, s. 365, poz. 31.

<sup>27</sup> APar. ONMP Wadowice, Liber Natorum, t. V 1927-1947, rok 1931, s. 101, poz. 116.

<sup>28</sup> WBH-CAW, Józef Karpiński, Odrzuc. 2.04.1936, bez pag., karta: formularz wniosku odznaczeniowego KKIMN.

## JÓZEF KARPIŃSKI – TRAGICZNY ZESŁANIEC

Wnioskodawczynią sprawy o uznanie J. Karpińskiego za zmarłego była w 1947 r. jego żona Maria, która po wojnie osiadła w Bodzanowie koło Płocka. Złożenie wniosku podyktowane było jej staraniem się o emeryturę po zmarłym mężu. Orzekł sędzia Sądu Grodzkiego w Wadowicach Dąbrowski, zaś protokołował aplikant Nieć.

W toku rozprawy ustalono, że J. Karpiński wraz z małżonką i małoletnim synem wywiezieni zostali ze Lwowa w głąb ZSRS, do Autonomicznej Socjalistycznej Sowietkiej Republiki Maryjskiej, gdzie w obozie pracy Susslunger, w rejonie miejscowości Jozskar-Oła, pracowali przy wyrębie tajgi. Wskutek zapalenia płuc – a przypomnijmy, że na płuca J. Karpiński chorował od lat młodości, co nasiliło się po opisywanych wyżej wydarzeniach plebiscytowych na Spiszu – i ogólnego wycieńczenia, J. Karpiński zmarł w obozie Susslunger 1 stycznia 1942 r. Maria Karpińska z małoletnim synem mogła powrócić do Polski dopiero w kwietniu 1946 r. Wtedy też, współtowarzyszki wojennych losów małżeństwa Karpińskich z Susslunger, Agnieszka Gałązkowa zamieszkała w Chorzowie i Ludwika Puskarczyk zamieszkała w Katowicach-Piotrowicach złożyły przed notariuszem dr. Zygmuntem Lewandowskim w Katowicach oświadczenie, że były świadkami, iż: *Józef Edward Karpiński, emerytowany urzędnik pocztowy z Wadowic, ur. 13.03.1885 r. w Pilźnie s. Adama i Teofili Janikowskiej, zmarł w Susslunger 1.01.1942 r. i tam został pochowany*<sup>29</sup>.

W toku rozprawy zbadano przedłożone dokumenty oraz przesłuchano w drodze pomocy prawnej – przed Sądem Grodzkim w Chorzowie (słuchał sędzia gr. J. Sobczyk, protokołowała st. rej. sąd. Danecka) – świadka, liczącą wówczas 58 lat wdowę, Agnieszkę Gałązkową. Potwierdziła ona, że po wybuchu wojny znalazła się we Lwowie, skąd w czerwcu 1940 r. wywieziona została (w protokole użyto eufemizmu: wyjechała) razem z rodziną Karpińskich do obozu w Susslunger w Maryjskiej Republice. Tam była świadkiem śmierci J. Karpińskiego w dniu 1 stycznia 1942 r. i widziała jego zwłoki, gdyż mieszkali razem w jednej izbie (w protokole użyto eufemizmu: w jednym pokoju). Potwierdziła także, że J. Karpiński pochowany został w Susslunger. Druga świadek Ludwika Puskarczyk z powodu *wyjazdu na czas nieograniczony* nie zgłosiła się na wezwanie Sądu Grodzkiego w Mikołowie, o czym relację dla wadowickiego Sądu Grodzkiego sporządzili sędzia gr. Wł. Preissner i protokolantka st. rej. E. Gruszczykowa. Emerytowana urzędniczka pocztowa Maria Karpińska złożyła zeznania w drodze pomocy prawnej przed Sądem Gr. w Płocku, wobec sędziego B. Jędrzejewskiego, a zaprotokołował je aplikant sądowy T. Kowalewski.

<sup>29</sup> AIPNKi. 12/212, S. Gr. Wadowice, Sprawa o uznanie za zmarłego Józefa Karpińskiego, Zaświadczenie z dn. 9.12.1946 r. potwierdzone przez notariusza dr. Z. Lewandowskiego w Katowicach.

Wobec jednoznacznie brzmiącej treści dokumentów i zeznań Sąd Grodzki w Wadowicach postanowieniem z 16 listopada 1947 r. uznał Józefa Edwarda Karpińskiego za zmarłego, stwierdzając (jak we wniosku), że zmarł on wskutek zapalenia płuc 1 stycznia 1942 r. w Sუსlunger w Maryjskiej ASSR<sup>30</sup>.

### **ALEKSANDER BARABASZ – NIEPROSTA DROGA Z ZIEMI POLSKIEJ DO POLSKI**

Aleksander Barabasz urodził się 31 stycznia starego stylu, czyli 12 lutego 1893 r.<sup>31</sup> w Procówce, powiat Romny, w ówczesnej guberni połtańskiej (obecnie w obwodzie sumskim), jako syn Jana (Iwana), nauczyciela szkoły przemysłowej w Romnach, i Anny z domu Iwaszczenko, właścicieli nieruchomości w Procówce. Rodzina, jak wiele tamtejszych, miała polskie korzenie i pielęgnowała polskie tradycje, ale niewątpliwie wskutek wielopokoleniowego życia wśród żywiołu ukraińskiego i rosyjskiego była w pewnym stopniu zruszczona, o czym świadczą m.in. zapisy w dokumentach, o wyznaniu prawosławnym. To zapewne spowodowało, że A. Barabasz nie od razu po zakończeniu I wojny światowej trafił pod polskie sztandary, ale najpierw znalazł się w szeregach dowodzonej przez atamana Symona Petlurę<sup>32</sup> armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

W latach 1904 – 1908 ukończył cztery klasy szkoły realnej w Romnach, następnie przez trzy lata uczęszczał do Szkoły Mierniczej w Kijowie a później w Kursku do czwartej klasy tej szkoły, którą ukończył 1 czerwca 1914 r.

Odtworzenie przebiegu jego służby wojskowej i wielu informacji możliwe było dzięki odnalezieniu w CAW teczki akt personalnych z przełomu lat 20. i 30. XX w., skompletowanej wtedy w Biurze Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zawarte w urzędowej ciemnozielonej obwołucie Samodzielnego Referatu Oficerskich Dokumentów Personalnych zatytułowanej „Dokumenty personalne (ewidencyjno-kwalifikacyjne) z czasu wojny 1918-1921 r. oraz okresu weryfikacji oficerów WP”, mimo niepozornej objętości – zaledwie 20 kart – informacje są bezcenne z punktu

---

<sup>30</sup> Ibidem, Postanowienie S. Gr. w Wadowicach z dn. 16.11.1947 r. o uznaniu za zmarłego Józefa Karpińskiego.

<sup>31</sup> W niektórych dokumentach, m.in. metryce ślubu, podana jest data ur. A Barabasza 13.02.1893 r., ale wynika to prawdopodobnie z różnic w przeliczaniu dat kalendarzy juliańskiego i gregoriańskiego. W niniejszym artykule w ślad za oficjalną dokumentacją wojskową przyjęto jako potwierdzoną oficjalną datę urodzenia 12.02.1893 r. – tym bardziej, że on sam w wielu dokumentach tak ją podawał.

<sup>32</sup> Symon Wasylowycz Petlura (1879-1926), ukraiński polityk, pisarz i publicysta, naczelny dowódca wojsk URL, w latach 1918-1926 prezydent URL (od 1921 r. na uchodźstwie). Zamordowany w Paryżu.

---

widzenia badacza<sup>33</sup>. Na uwagę zasługuje szczególnie „Wierzytelny odpis” tłumaczenia „Służbowego rejestru podpułkownika Barabasa Aleksandra Iwanowicza pełniącego tymczasowo obowiązki dowódcy Konnego Pułku Perejasławskiego imienia Koszowego Atamana Kostia Gordienki”, zestawionego „na podstawie dokumentów byłej armii rosyjskiej” w dniu 26 listopada 1922 r. i przedstawiającego opis jego służby w armiach rosyjskiej i ukraińskiej. Tłumaczenia – z języka ruskiego, czyli ukraińskiego – dokonał 21 marca 1923 r. adwokat dr Ludwik Landy, tłumacz sądowy języka rosyjskiego i niemieckiego przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, a uwierzytelił go 10 kwietnia 1923 r. notariusz wadowicki Władysław Czerwiński. Odnotowano tam ostatni stopień wojskowy A. Barabasa w armii URL – ppłk, podając, że jego powołanie do służby w armii ukraińskiej potwierdzone zostało w rozkazie wojsk URL l. 49 z 20 maja 1921 r. W czasie służby w armii URL przedstawiony został do odznaczenia orderem Żelaznego Krzyża za udział tzw. pochodzie zimowym<sup>34</sup>.

Zmobilizowany 20 września 1914 r. jako poddany carski do armii rosyjskiej, Aleksander Barabasz jako jednoroczny ochotnik I kategorii (uprawniony do odbycia uprzywilejowanej skróconej służby wojskowej z prawem do uzyskania awansu oficerskiego) wcielony został do 25 pułku Strzelców Sybirskich (Syberyjskich). Po kilkumiesięcznym pobycie na froncie jako szeregowiec (20.10.1914 – 25.03.1915), od 1 czerwca 1915 r. był kadetem - słuchaczem Moskiewskiej Aleksiejewskiej Szkoły Wojskowej, którą ukończył 1 października 1915 r. z *rezultatem pierwszego stopnia*, czyli wynikiem bardzo dobrym i *najwyższym rozkazem*, czyli dekretem carskim mianowany został do stopnia praporszczyka (chorąży – najniższy stopień oficerski w armii rosyjskiej) ze starszeństwem od 1 czerwca tego roku. Przydzielono go do stacjonującego w Turkiestanie 3 Sybirskiego (Syberyjskiego) zapasowego pułku strzelców, gdzie od 10 listopada 1915 do 20 marca 1916 r. był dowódcą kursu wyszkolenia podoficerów. 20 marca 1916 r. odkomenderowany został na front południowo-zachodni z przydziałem do 311 Krzemienieckiego pułku piechoty, w którym od 24 kwietnia 1916 r. był dowódcą kompanii karabinów maszynowych maksim. W służbie frontowej przebywał od 21.04.1916 do 25.11.1917 r. Najwyższym rozkazem do armii i floty z dnia 10 grudnia 1916 r. awansowany został do stopnia podporucznika, z utrzymaniem starszeństwa od 1 czerwca 1915 r. Podczas walk nad Stochodem<sup>35</sup> kontuzjowany w *lewą stronę ciała* i przewieziony do szpitala 26 Korpusu armii, po-

<sup>33</sup> WBH-CAW, APO I.481.B.1705, Aleksander Barabasz, bez pag.

<sup>34</sup> Pochód zimowy (I pochód zimowy) – walki wojsk URL pod dowództwem gen. Mychajło Omelianowicza-Pawlenki na przełomie 1919 i 1920 r. na zapleczu wojsk bolszewickich i Armii Ochotniczej (Sił Zbrojnych Południa Rosji) gen. Denikina, w rejonie Winnicy i Humania.

<sup>35</sup> Nad Stochodem na Wołyniu walczyły w tym czasie m.in. brygady Legionów Polskich. Być może A. Barabasz uczestniczył w walce przeciwko nim.

wrócił do pułku po wyzdrowieniu 30 czerwca 1916 r. Od 12 grudnia 1916 r. tymczasowo objął funkcję dowódcy 3 batalionu tego pułku, którą pełnił do 17 lipca 1917 r. Podczas walk na froncie austro-niemieckim w Karpatach pod Jakobeny<sup>36</sup> 17 czerwca 1917 r. raniony został w lewą nogę i odesłany do odeskiego szpitala Goczaniewskiego Czerwonego Krzyża, skąd powrócił do pułku 30 sierpnia 1917 r. i objął dowodzenie oddziałem konnych wywiadowców sprawując je do 17 grudnia 1917 r. Rozkazem do armii i floty z dnia 17 lipca 1917 r. awansowany został do stopnia porucznika ze starszeństwem od 24 kwietnia 1917 r. Na froncie rumuńskim rozkazem dowódcy frontu gen. Szczerbaczewa<sup>37</sup> z 25 listopada 1917 r. awansowany został do stopnia sztabs-kapitana (podkapitan, stopień w ówczesnej armii rosyjskiej) ze starszeństwem od 24 października 1917 r. Od 17 grudnia 1917 do 20 lutego 1918 r. przebywał formalnie na urlopie. Rozkazami 26 Korpusu odznaczony został orderem św. Stanisława 3 kl. z mieczami i wstęgą, w czerwcu 1916 r. orderem św. Anny 3 kl. z mieczami i wstęgą, w sierpniu 1916 r. orderem św. Anny 4 kl. z dedykacją „za waleczność w walkach nad Stochodem”, w listopadzie 1916 r. orderem św. Włodzimierza 4 kl. z mieczami i wstęgą. Rozkazem do armii i floty z czerwca 1917 r. otrzymał za walki pod Jakobeny żołnierski Krzyż św. Jerzego 4 kl. z wieńcem laurowym, odnotowany w rozkazie 78 Dywizji. Jako formalną datę wystąpienia A. Barabasa z armii rosyjskiej przyjęto styczeń 1918 r.

W czasie wydarzeń porewolucyjnych i tzw. wojny domowej w Rosji Aleksander Barabasz zaliczony został od 20 listopada 1917 r. do składu 1 Kozackiego pułku Wolnej Ukrainy, w którym faktycznie od 3 stycznia 1918 r. pełnił obowiązki dowódcy oddziału karabinów maszynowych biorąc udział w operacjach przeciwko bolszewikom. Od 20 lutego 1918 r. był słuchaczem kursu instruktorskiego a następnie młodszym oficerem (instruktorem) w Oficerskiej Szkole Instruktorskiej w Kijowie, a od 24 kwietnia tego roku młodszym oficerem (instruktorem) 1 kompanii Odeskiej Instruktorskiej Szkoły Oficerskiej. 10 czerwca 1918 r. został dyżurnym adiutantem Sztabu Hetmana (atamana Skoropadskiego<sup>38</sup>). 25 lipca 1918 r. na własną prośbę przeniesiony został do 35 Krzemieńczuckiego pułku w Łubnach, jako dowódca oddziału karabinów maszynowych w stopniu znaczkowego. Po obaleniu władzy atamana Skoropadskiego powołany przez głównego atamana Symona Petlurę do służby

---

<sup>36</sup> Na tym odcinku frontu walczył do lata 1917 r. m.in. galicyjski 56 Inflantery Regiment Graf Daun, czyli zwany „wadowickim” pułk piechoty armii austro-węgierskiej. Być może A. Barabasz walczył przeciwko tej formacji.

<sup>37</sup> Dmitrij Grigorjewicz Szczerbaczew (1857-1932), generał piechoty armii rosyjskiej. Od 1919 r. na emigracji w Paryżu, zmarł w Nicei.

<sup>38</sup> Pawło Skoropadski (1873-1945), generał major armii rosyjskiej, ukraiński wojskowy i polityk, hetman Państwa Ukraińskiego w 1918 r. Przebywał na emigracji w Niemczech, gdzie zmarł w Bawarii w wyniku ran odniesionych podczas bombardowania.

---

w armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, znalazł się w szeregach 4 pułku Strzelców Serdiukskich pełniąc w stopniu sotnika (kapitana) obowiązki dowódcy oddziału konnych wywiadowców od 1 stycznia 1919 r. i biorąc udział w wojnie przeciwko bolszewikom. Po zawarciu porozumienia polsko-ukraińskiego pomiędzy Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim i głównym atamanem Symonem Petlurą walczył przeciwko bolszewikom po stronie tej koalicji. Od 10 listopada 1919 r. w okresie partyzanckiej wyprawy na tyły bolszewików i armii gen Denikina pełnił obowiązki komendanta placu przy sztabie dowodzonej przez gen Omeljanowicza-Pawlenkę<sup>39</sup> 3 Dywizji Strzeleckiej nazywanej Żelazną. 30 grudnia 1919 r. pod Żywotowem w pow. taraszczańskim na Kijowszczyźnie został ranny w bitwie z armią gen. Denikina<sup>40</sup>. Po wyzdrowieniu objął 20 kwietnia 1920 r. funkcję dowódcy Piatyhorskiego pułku powstańczego, a po jego likwidacji pod Berdyczowem przydzielony został od 5 czerwca 1920 r. do Osobnej (Samodzielnej) Dywizji Konnej jako komendant placu, ponownie uczestnicząc w walkach z bolszewikami. W dniu 10 lipca 1920 r. wcielony został do kadry armii URL w stopniu sotnika ze starszeństwem od 24 października 1919 r. Od 20 listopada 1920 r. internowany przez armię polską w Ożegowcach w składzie swej Dywizji i 8 stycznia 1921 r. przewieziony do Obozu Internowanych nr 2 (w tłumaczeniu błędnie zinterpretowano rzymską cyfrę II jako 11) w Wadowicach.

W obozie internowanych od 5 kwietnia 1921 r. wyznaczony był na pomocnika dowódcy Konnego Pułku Łubieńskiego im. Maksyma Żeleźniaka, z tymczasowym – od 21 września 1921 r. – pełnieniem obowiązków dowódcy 5 Perejaśławskiego Konnego Pułku im. Koszowego Atamana Kostia Gordienki. Zgodność tych informacji potwierdzili swoimi podpisami dowódca Dywizji pułkownik Jelczaninow [powinno być: Jelczaninow – przyp. MSC]<sup>41</sup> i szef sztabu pułkownik sztabu generalnego A. Silin<sup>42</sup>. Cały złożony z ośmiu arkuszy „służbowy rejestr” zeszył i opatrzył pieczęcią Osobnej Konnej Dywizji starszy adiutant oddziału inspektorskiego armii URL chor. Chitrun<sup>43</sup>.

W życiorysie spisany 4 marca 1930 r. Aleksander Barabasz podał dodatkowo, że rozkazem Komendy Wojskowej armii URL z 23 kwietnia 1923 r. awansowany

<sup>39</sup> Iwan Omeljanowicz-Pawlenko (1881-1962) pułkownik armii rosyjskiej, generał chorąży armii URL. Zmarł na emigracji w Chicago.

<sup>40</sup> Anton Iwanowicz Denikin (1872-1947), generał armii Imperium Rosyjskiego, dowódca Armii Ochotniczej. W okresie II wojny światowej przeciwnik kolaboracji Rosjan z Niemcami.

<sup>41</sup> Mykoła (Mikołaj) Jelczaninow (1874-1921), pułkownik armii rosyjskiej, gen. chor. armii URL. Po internowaniu w obozach w Łańcucie i Wadowicach, był wykładowcą Szkoły Oficerskiej Armii URL. Według trudnych do sprawdzenia danych podanych przez Aleksandra Kolańczuka, zmarł w Wadowicach. Są jednak informacje, że wraz ze Szkołą Oficerską przeniesiony został do Kalisza i tam zmarł. A. Kolańczuk, *Nekropolie i groby uczestników ukraińskich walk niepodległościowych w latach 1917-1921*, Przemysł 2003.

<sup>42</sup> A. Silin - Bliższych danych umożliwiających identyfikację brak.

<sup>43</sup> Chitrun - Bliższych danych umożliwiających identyfikację brak.

został do stopnia podpułkownika. Ciekawostką jest, że mimo formalnego statusu internowanego pełnił także od 17 października 1921 do 11 lipca (lub czerwca, zapis niewyraźny – przyp. MSC) 1922 r. służbę w WP jako rotmistrz (kapitan) kontraktowy w 21 pułku artylerii polowej w Rzeszowie co potwierdził w złożonej na polecenie polskich władz wojskowych „Karcie kwalifikacyjnej dla Komisji Weryfikacyjnej”.

Po uzyskaniu zezwolenia (formalnie był wtedy jeszcze internowany) Aleksander Barabasz (adres zamieszkania – obóz jeńców) odnotowany jako centurion kohorty rusińskiej (centurio cohort. equestr. ruthen.) zawarł w dniu 30 sierpnia 1921 r. związek małżeński z Teresą Heriadin<sup>44</sup>, córką Antoniego i Zofii z Chrzanowskich ur. 3 stycznia 1897 r. w Andrychowie, a mieszkającą wtedy w Wadowicach przy ul. Słowackiego 22<sup>45</sup>. Małżeństwo to było bezdzietne.

Aleksander Barabasz dzielił los żołnierzy armii URL aż do czasu likwidacji Obozu Internowanych w Wadowicach i przeniesienia ostatnich spośród nich do Kalisza. Oficjalnie zwolniony został ze służby w armii URL 13 marca 1923 r. i po zwolnieniu z obozu internowania w Kaliszu zamieszkał w Wadowicach wraz z małżonką i rozpoczął starania o pracę oraz formalno-prawne uregulowanie swojego stosunku do państwa polskiego. Od wiosny 1924 r. małżonkowie zamieszkali w Andrychowie, ale często odwiedzali Wadowice, gdzie zamieszkali ponownie w latach II wojny światowej. 1 czerwca 1924 A. Barabasz podjął pracę jako urzędnik w Firmie Bracia Czczowiczka w Andrychowie, z którą pozostał związany przez ponad 20 lat.

Uregulowanie statusu formalnego okazało się zadaniem niełatwym. Już 2 kwietnia 1923 r. A. Barabasz wniósł do Starostwa w Wadowicach podanie o przyznanie mu prawa obywatelstwa polskiego. W Wadowicach wydano mu także 15 października 1923 r. wojskową „Kartę tożsamości” uwzględniającą jego wojskowy stopień sztabkapitana z armii rosyjskiej i pozwalającą na przystąpienie do procedury weryfikacyjnej na stopień oficera WP<sup>46</sup>. W dokumentach Powiatowej Komendy Uzpełnień w Wadowicach odnotowano go jako oficera piechoty armii rosyjskiej i oficera jazdy (kawalerii) armii Petlury (czyli ukraińskiej). Sprawa weryfikacji została jednak wstrzymana ze względu na brak polskiego obywatelstwa Aleksandra Barabasza. Sprawę weryfikacji wojskowej odrzucono później jeszcze dwukrotnie w 1929 r., po postępowaniach z lat 1927 – 1929, najpierw ze względu na dalszy brak polskiego obywatelstwa, a później, po jego uzyskaniu przez A. Barabasza, ze względu na kłopoty z potwierdzeniem posiadania przez niego stopnia oficerskiego.

---

<sup>44</sup> W dokumentach wojskowych małżonka A. Barabasza odnotowana została jako Teresa Heriadin von Lothringen, córka notariusza z Wadowic k. Krakowa.

<sup>45</sup> APar. Wadowice, Liber Copulatorum, t. III 1907-1967, rok 1921, s. 315, poz. 31.

<sup>46</sup> WBH-CAW, APO I.481.B.1705, Aleksander Barabasz, bez pag. – Karta Tożsamości Aleksandra Barabasza.

Wprowadzie Posterunek Policji Państwowej w Wadowicach już w 1923 r. wystawił A. Barabaszowi bardzo pozytywną opinię w sprawie nabycia obywatelstwa polskiego, ale była ona zupełnie sprzeczna z opinią zestawioną 23 kwietnia 1923 r. w Kaliszu, a opartą na doniesieniach ukraińskich tajnych informatorów, zebranych przez oficera ewidencyjnego Policji Państwowej przy Kaliskiej Grupie Obozów Internowanych. Napisano w niej, że A. Barabasz służąc przy hetmanie Skoropadskim w czasie przewrotu przeszedł na stronę atamana Petlury i [- -] *miał rozbroić drużynę polską, ochraniającą Misję Polską urzędującą przy hetmanie Skoropadskim*. Miał być także sprawcą aresztowania redaktora wychodzącej w Kijowie polskiej gazety „Ognisko”, a w czasie walk na froncie polsko-ukraińskim pod Łuckiem [- -] *miał mścić się na żołnierzach polskich*. Po internowaniu w Wadowicach [- -] *chciał uciekać do Czech, lecz był przychwyconym i odstawiony do Obozu*. Po przeniesieniu obozu internowanych do Kalisza [- -] *często wyjeżdżał do Poznania i innych miast w niewiadomym celu [- -]* a także [- -] *otrzymywał większe sumy pieniężne z Niemiec z niewiadomych źródeł*. W podsumowaniu napisano *Z wiadomości powyższych widać, że Barabasz w ogóle odnosił się wrogo do Polaków i polskości i politycznie jest żywołem podejrzanym. Pod względem moralnym również nie cieszy się sympatią, wśród internowanych ma opinię aferzysty*. Z tych względów Starostwo w Kaliszu sprzeciwiało się nadaniu A. Barabaszowi obywatelstwa polskiego<sup>47</sup>. Przynajmniej częściowo sprawę tej opinii wyjaśniło dopiero prowadzone w kilka lat później postępowanie przed Oficerskim Trybunałem Orzekającym.

Po raz kolejny pozytywną opinię A. Barabaszowi wystawił 3 grudnia 1927 r. Starosta Wadowicki Aleksander Wysocki<sup>48</sup>, odnosząc się do sprawy nadania mu obywatelstwa polskiego, [- -] *która dotąd ostatecznie załatwioną nie została*. Napisał w tej opinii m.in. *zachowanie się Barabasza, który od lutego 1923 r. stale przebywa w tutejszym powiecie, tak pod względem moralnym jak i politycznym jest bez zarzutu, a w stosunku do Polaków i polskości lojalne*. Z kolei 16 stycznia 1928 r. również bardzo pozytywną opinię wystawił A. Barabaszowi mieszkający w Wadowicach emerytowany gen. dyw. WP Juliusz Bijak<sup>49</sup>. Oceniał on, że A. Barabasz jest [- -] *pod każdym względem bez zarzutu [- -]*, oraz [- -] *pochodzi z polsko-ukraińskiej rodziny i czuje się Polakiem; włada językiem polskim całkiem poprawnie*. Przytoczył także fakt, że szwagier Aleksandra Barabasza, brat Teresy, [- -] *profesor gimn. w Wadowicach Józef Heriadin<sup>50</sup> jest odznaczony krzyżami za usługi oficerem WP*.

<sup>47</sup> Ibidem, Odpis pisma Starostwa w Kaliszu jako załącznik do pisma Starostwa w Wadowicach.

<sup>48</sup> Aleksander Włodzimierz Wysocki (1876-1949), prawnik, urzędnik, starosta w Wadowicach. Zmarł w Wadowicach, pochowany na Cmentarzu Parafialnym, sektor XXV, grób 22.

<sup>49</sup> Juliusz Bijak (1860-1943), oficer armii austro-węgierskiej, tytularny generał dywizji WP. Zmarł w Wadowicach, pochowany na Cmentarzu Parafialnym, sektor V grób 6.

<sup>50</sup> Józef Antoni Heriadin (1885-1967), nauczyciel gimnazjalny, żołnierz Legionów Polskich, oficer WP. Zmarł

Dopiero 5 września 1929 r. Aleksander Barabasz, urzędnik prywatny w Andrychowie, otrzymał z Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego akt nadania obywatelstwa polskiego z dniem datowania dokumentu. Jak podano, akt ten rozciągał się także na małżonkę Teresę Stefanię Mariannę Heriadin, ur. 3 stycznia 1897 r. w Andrychowie. Albo zapisu tego dokonano mechanicznie, biorąc dane małżonki z przedłożonych przez A. Barabasza dokumentów, albo może to sugerować, że ją także uznawano wcześniej za osobę nie posiadającą uregulowanego stosunku przynależności państwowej. Ze względu na brak uzasadnienia w decyzji sprawy tej nie można jednoznacznie wyjaśnić<sup>51</sup>.

Przyznanie obywatelstwa pozwoliło A. Barabaszowi na wznowienie starań o przyjęcie do WP jako oficera rezerwy. 4 marca 1930 r. drogą służbową przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Wadowicach i Dowództwo Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, Aleksander Barabasz wniósł kolejny wniosek o przedstawienie sprawy uzyskania przez niego statusu oficera rezerwy WP Oficerskiemu Trybunałowi Orzekającemu. Do wniosku tego załączył curriculum vitae oraz odpisy aktu nadania obywatelstwa i wspomnianego już „służbowego rejestru”. Ze względu na trudność w potwierdzeniu awansu do stopnia sztabkapitana, na dowód którego mógł przedstawić tylko wspomniany „służbowy rejestr”, prosił o powołanie jako świadków dwóch oficerów Ukraińców, znanych mu z armii rosyjskiej, a służących w WP jako oficerowie kontraktowi. Byli to major Diaczenko<sup>52</sup> dowódca dyonu (poprawnie powinno być szwadronu) karabinów maszynowych w 1 pułku szwoleżerów przy ul. Ułańskiej w Warszawie, oraz major Smowski<sup>53</sup>, obecnie na kursach automobilowo-pancernych w Warszawie. W związku z tym wnioskiem Szef Departamentu Piechoty MSWojsk., płk dypl. Józef Stefan Cwiertniak przesłał 10 kwietnia 1930 r. do OTO „akt rejestracyjny kandydata na oficera Barabasza Aleksandra z b. armii rosyjskiej”, z wnioskiem o rozpatrzenie zarzutu, że wcześniej nie zgłosił się on do WP i służył w armii Petlury.

OTO rozpoczął badanie sprawy A. Barabasza 30 kwietnia 1930 r. w pełnym ośmioosobowym (a uwzględniając sekretarza dziewięcioosobowym) składzie. Przewodniczył płk Mikołaj Koiszewski, sędziami byli płk inż. Włodzimierz Podhorski, płk Leon Dunin-Wolski, płk Władysław Wojtkiewicz, płk Kazimierz Rybicki, płk

---

w Wadowicach, pochowany na Cmentarzu Parafialnym, sektor III, grób 78.

<sup>51</sup> WBH-CAW, APO I.481.B.1705, Aleksander Barabasz, bez pag. – odpis Aktu nadania obywatelstwa polskiego.

<sup>52</sup> Piotr (Petro) Diaczenko (1895-1965), oficer armii rosyjskiej, generał porucznik armii ukraińskiej, kontraktowy major dyplomowany WP. Po zakończeniu wojny mieszkał w Monachium a następnie wyemigrował do USA. W 1961 r. rząd ukraiński na wychodźstwie awansował go do stopnia generała-porucznika. Zmarł w Waszyngtonie, pochowany został na prawosławnym cmentarzu ukraińskim w New Jersey.

<sup>53</sup> Konstanty Smowski (1892-1960), oficer armii rosyjskiej, generał-chorąży armii ukraińskiej, oficer kontraktowy WP. Po wojnie wyemigrował do USA Zmarł w Minneapolis.

---

Zygmunt Wciślak i płk Jan Tyczyński, zaś sekretarzem był kpt. Henryk Niedźwiecki. Oprócz zarzutu nie zgłoszenia się do WP i służby w armii atamana Petlury, badano także zarzut udziału A. Barabasza w ochotniczych formacjach rosyjskich. Z zachowanych adnotacji wynika, że Aleksander Barabasz wcześniej wyznania grecko-katolickiego, wtedy już wyznania rzymsko-katolickiego, oceniony został dodatkowo, jako oficer walczący w szeregach sojuszniczej wobec WP armii atamana Petlury. Już wcześniej, w 1928 r. podczas rozpatrzenia poprzedniego wniosku A. Barabasza zanotowano w aktach OTO uwagę *b. dobry oficer*. Składając zeznania przed OTO A. Barabasz przedstawił podejrzenie, że sprawcą oszczerstw zawartych w negatywnej dla niego opinii Starostwa w Kaliszu z 1923 r. był Jan Zniczek<sup>54</sup>, jeden z jego dawnych kolegów z armii URL, który także starał się o rękę Teresy Heriadinówny, ale został przez nią odrzucony. Nie jest jednak wykluczone, że te negatywne opinie podyktowane były także względami politycznymi. Niewątpliwie bowiem nie wszyscy Ukraińcy akceptowali postawę A. Barabasza wobec państwa polskiego i jego kontaktową służbę w WP.

OTO skierował sprawę A. Barabasza także do zaopiniowania przez II Oddział Sztabu Generalnego WP, gdzie niewątpliwie szczegółowo zbadano wszystkie podniesione zarzuty i podane okoliczności. 28 października 1930 r. mjr Szaliński w zastępstwie szefa Oddz. II powiadomił, że Oddział II nie stawia sprzeciwu w sprawie przyznania stopnia oficera rez. WP A. Barabaszowi. Ostatecznie 3 sierpnia 1931 r. wydano orzeczenie dodatnie (pozytywne), że: *oficer b. armii ros. Barabasz Aleksander może być oficerem WP w rezerwie*. W uzasadnieniu napisano: *Po zbadaniu sprawy ofic. b. arm. ros. Barabasza Aleksandra OTO stwierdził na podstawie posiadanych dokumentów, iż wymienionemu zgodnie z art. 3 Pragmatyki może być przyznany stopień oficera Wojska Polskiego w rezerwie*. W dniu 6 sierpnia 1931 r. A. Barabasz zweryfikowany został w stopniu porucznika rez. w korpusie oficerów piechoty. W dwa lata później, w związku z ukończeniem 40. roku życia Zarządzeniem Biura Pers. MSWojsk. L. 5622/pfn.3100 Og.100/1933 Aleksander Barabasz zwolniony został od obowiązków wojskowego a jego dokumenty złożone zostały w archiwum Wojskowego Biura Historycznego.

Spokojne życie uznanego za obywatela polskiego i pozytywnie zweryfikowanego jako oficera rez. WP Aleksandra Barabasza przerwał wybuch II wojny światowej. Brak jest informacji, aby w czasie niemieckiej okupacji starał się o wpis na narodowośćową listę ukraińską, co czyniło wielu mieszkańców Wadowic i regionu pochodzących ze wschodnich rubieży II RP i terenów sowieckiej Ukrainy. Nadal był zwykłym urzędnikiem przejętej przez Niemców andrychowskiej Fabryki Braci Czeczowiczka.

<sup>54</sup> Bliższych danych brak. Nazwisko znane tylko z zapisków z zeznań A. Barabasza przed OTO. WBH-CAW, APO I.481.B.1705, Aleksander Barabasz, bez pag.

Mieszkał w domu Heriadinów przy ul. Barskiej w Wadowicach i potajemnie pomagał żonie oraz szwagrowi w organizacji prowadzonego przez nich tajnego nauczania. Nie ma żadnych informacji świadczących, że mógł się obawiać wkroczenia do Wadowic „wyzwolicielskiej” Armii Czerwonej. I do pierwszych dni kwietnia 1945 r. wydarzenia zdawały się potwierdzać słuszność tego braku obaw.

### ALEKSANDER BARABASZ – DEPORTACJA PO ŚMIERCI

Teresa Barabaszowa w 1947 r. złożyła wniosek do wadowickiego Sądu Grodzkiego o uznanie męża za zmarłego, powołując się na informację zawartą w karcie pocztowej ze Lwowa, że mąż jej zmarł w dniu 6 grudnia 1945 r. To data umowna, gdyż źródłowo potwierdzonej informacji o rzeczywistej dziennej dacie śmierci A. Barabasza nie udało się ustalić do chwili obecnej.

Sprawę rozpoznawał sędzia gr. Edward Podgórski, zaś protokołował aplikant sądowy W. Nieć (zapewne ten sam, co przy sprawie J. Karpińskiego). Informacje o tragicznym losie Aleksandra Barabasza dotarły do Wadowic już na przełomie 1945 i 1946 r. Wywiezieni wraz z nim współwięźniowie NKWD, którym udało się wrócić późną jesienią i zimą do Wadowic, przekazywali Teresie Barabaszowej informacje o krytycznym stanie zdrowia jej męża, gdy go ostatnio widzieli. Później poprzez kolejnych zwolnionych z łagrów i więzień dotarły informacje mówiące wprost o zgonie A. Barabasza. Jednak podstawą do wniosku T. Barabaszowej stała się kartka pocztowa wysłana ze Lwowa 1 września 1947 r. na adres Urzędu Parafialnego w Wadowicach, w treści której podpisany ks. Karol Jastrzębski, administrator Bazyliki Katedralnej we Lwowie pisał: + *Aleksander Barabasz, który przed rokiem 1939 pracował w tkalni Czeczowiczki w Andrychowie, umarł 6 grudnia 1945 roku, proszę uprzejmie zawiadomić jego żonę Teresę, która była profesorką gimnazjalną w Wadowicach*<sup>55</sup>.

Jako świadka wezwano mającego wówczas 68 lat zamieszkałego przy ul. 3 Maja 18 byłego urzędnika skarbowego w Wadowicach Mikołaja Jacyszyna<sup>56</sup>, który wiosną 1945 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony do ZSRS jako Ukrainiec z pochodzenia. Zeznał on, że cały transport Polaków trafił w kwietniu 1945 r. do

---

<sup>55</sup> AIPNkr. 12/224, S. Gr. Wadowice, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Aleksandra Barabasza, k. 19 – Karta pocztowa nadana we Lwowie 1.09.1947 r. do Urzędu Parafialnego w Wadowicach – rewers.

<sup>56</sup> Mikołaj Jacyszyn (1879-1963), urodzony w Kurnikach k. Jarosławia, zmarł w Wadowicach i pochowany został w Wadowicach na Cmentarzu Parafialnym, sektor II grób 129. Był mężem Anieli Jakobiny z Urbaniaków (1884-1934), z którą miał dzieci: Jana (1908-1940), kapelana wojskowego obrządku grecko-katolickiego, zaginionego w ZSRS, Włodzimierza (1910-1953), lekarza w Wadowicach, Irenę (1912-1988), nauczycielkę w Wadowicach, Mikołaja juniora (Kolusia) (1916-1928) i Olę Annę (1918-1949). Zob. G. Studnicki, *Kto był kim, op. cit.*, s. 92-93; idem, *Cmentarz parafialny, op. cit.*, s. 188.

lwowskiego więzienia przy ul. Łąckiego. Już w czasie transportu A. Barabasz był chory, a gdy ostatnio widział go w więzieniu to był on w bardzo złym stanie. Gdy całą grupę wadowickich więźniów przenoszono 12 sierpnia 1945 r. do więzienia Zamarynowskiego, nie było już wśród nich A. Barabasza, zaś pytany o niego strażnik więzienny oświadczył, że z powodu choroby do transportu się nie nadaje. Do wspomnianej grupy więzionych wadowiczian już w styczniu 1946 r. dotarły informacje, że A. Barabasz zmarł w więzieniu przy ul. Łąckiego we Lwowie.

Kolejnym przesłuchanym świadkiem była licząca 63 lata Stanisława Romaszkan<sup>57</sup>, profesorka gimnazjalna ze Lwowa, zamieszkała w Wadowicach przy ul. Sienkiewicza 15. Zeznała ona, że wyjechała ze Lwowa 13 czerwca 1946 r. jako wysiedlona (oficjalnie wysiedlenia te nazywano repatriacją, czyli przywróceniem do Ojczyzny, acz w rzeczywistości była to ekspatriacja, czyli usunięcie, wyrugowanie z ziemi ojczystej). Potwierdziła ona, że administraturę lwowskiej Bazyliki Katedralnej prowadził w tym okresie ks. Karol Jastrzębski.

Teresa Barabasz, licząca wtedy 50 lat i zamieszkała przy ul. Barskiej 11, jako wnioskodawczyni zeznała, że informację o zgonie męża otrzymała od dobrego i godnego zaufania znajomego i przyjaciela męża, ojca Jeremiasza ze Lwowa, który poinformował ją, że przy śmierci jej męża obecny miał być ks. Chwirut (nie ustalono, czy był to współwięzień, czy też w więzieniu dopuszczano jakieś formy posługi religijnej). To ów ksiądz miał zgłosić fakt śmierci A. Barabasza administratorowi lwowskiej Katedry. Zeznała także, że mąż jej miał obywatelstwo polskie, był oficerem rezerwy WP w stopniu kapitana figurującym w ewidencji Rejonowej Komendy Uzupełnień w Wadowicach pod numerem 64<sup>58</sup>. Od 1 czerwca 1924 r. do stycznia 1945 r. pracował jako urzędnik w Firmie Bracia Czczowiczka w Andrychowie. W lutym 1945 r. z powodu unieruchomienia andrychowskiej fabryki, której obiekty dopiero rozminowywano i odbudowywano, Aleksander Barabasz powołany został w charakterze tłumacza do Starostwa Powiatowego w Wadowicach. W pierwszych dniach kwietnia aresztowany został w siedzibie Starostwa i 12 kwietnia wywieziony w transporcie

<sup>57</sup> Stanisława Romaszkan (1883-1958), urodzona w Petlikowcach pow. buczański, przed 1939 r. nauczycielka gimnazjalna we Lwowie, w latach 1946-1950 w Gimnazjum i Liceum w Wadowicach. Zmarła w Wadowicach i pochowana została na Cmentarzu Parafialnym, sektor II, groby 120-121. Zob. G. Studnicki, *Cmentarz parafialny*, *op. cit.*, s. 246-247.

<sup>58</sup> Nie udało się ustalić, jaki rodzaj ewidencji miała na myśli Teresa Barabaszowa. Brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia awansu Aleksandra Barabasza do stopnia kapitana WP. Jak już wyżej podano, w zachowanych dokumentach wojskowych odnotowany jest stopień porucznika WP, w którym został zweryfikowany. Nie można jednoznacznie wykluczyć, że awans taki nastąpił, ale stosowny dokument z nieznanymi przyczyn nie został włączony do akt personalnych A. Barabasza. Oceniając jednak stan ukończenia teczek personalnej A. Barabasza zachowanej w CAW (obecnie WBH-CAW) jest to raczej mało prawdopodobne. Być może T. Barabaszowa odruchowo użyła w swoim zeznaniu określenia jednego ze stopni wojskowych, posiadanych przez A. Barabasza w armiach rosyjskiej czy ukraińskiej.

więźniów do Lwowa. Pierwszą wiadomość o jego śmierci otrzymała 1 listopada 1946 r. od świadka o trudnym do ustalenia w chwili toczącego się procesu miejscu pobytu. 20 września 1947 r. nadeszła do wadowickiej parafii wspomniana kartka pocztowa, potwierdzająca fakt śmierci A. Barabasz.

Jako dowód przyjęto także świadectwo lekarskie Witolda Banasia<sup>59</sup>, wystawione w Wadowicach 27 września 1947 r. w którym tenże stwierdził, że [- -] *w okresie 1944/45 Aleksander Barabasz urzędnik firmy Czeczowiczka w Andrychowie był w wysokim stopniu chory na cukrzycę (diabetes mellitus) i nawet parokrotnie dawałem mu w tym okresie zastrzyki insuliny*<sup>60</sup>.

W dniu 20.10.1947 r. postanowieniem Sądu Grodzkiego w Wadowicach uznano, że Aleksander Barabasz zmarł dnia 1 grudnia 1945 r.<sup>61</sup> Teresa Barabaszowa zmarła w Wadowicach w 1967 r. i pochowana została na cmentarzu w Andrychowie, w grobowcu rodzinnym – kaplicy Koświyckich<sup>62</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowane postacie wadowiczian – Aleksandra Barabasza i Józefa Karpińskiego – pięknie ilustrują tezę, że nawet ludzie mieszkający praktycznie całe życie na prowincji, z dala od wielkich ośrodków i głównych nurtów wydarzeń, stają się czasem bohaterami nie tylko lokalnej historii. Jeżeli jednak ich losy nie zostają utrwalone, udokumentowane, uchodzą uwadze większości współobywateli i potomnych. Dobrze, jeżeli zachowane akta, relacje, dokumenty pozwalają na odtworzenie i przypomnienie zdarzeń oraz postaw. Ale nie zawsze jest to możliwe. W obydwu opisywanych przypadkach udało się odnaleźć dokumenty dotyczące bohaterów i zrekonstruować dzieje ich życia oraz dramatyczne okoliczności śmierci. To oczywiście przysłowiowa „kropła w morzu” polskiej tragedii i burzliwych dziejów Polaków, nie tylko zresztą

---

<sup>59</sup> Witold Banaś (1913-1973), ur. w Nowym Sączu (ale akt jego chrztu odnotowany został w księgach Parafii Przemienienia Pańskiego w Radoczy), lekarz w Wadowicach, żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego (Narodowej Organizacji Wojskowej-Armii Krajowej) i powojennego podziemia niepodległościowego (Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i Armii Polskiej w Kraju), w latach 1945-1946 kontraktowy lekarz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej (jako „wtyczka” podziemia), represjonowany. W 1960 r. przeniósł się do Jaworzna, w 1962 r. osiadł w Nowym Targu, gdzie zmarł. Pochowany w grobowcu rodzinnym Banasiów – kaplicy na Cmentarzu Parafialnym w Radoczy. (informacje z akt W. Banasia w Archiwum IPN oraz E. Kotowiecki, *Wadowiccy lekarze*, Wadowice 1996, s. 71).

<sup>60</sup> AIPNkr. 12/224, S. Gr. Wadowice, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Aleksandra Barabasza, k. 19 – Zaświadczenie lekarskie Witolda Banasia z dn. 27.09.1947.

<sup>61</sup> AIPNkr 12/224, S. Gr. Wadowice, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Aleksandra Barabasza, k. 11 – Postanowienie S. Gr. w Wadowicach z dn. 20.10.1947 r. o uznaniu za zmarłego Aleksandra Barabasza.

<sup>62</sup> APar. ONMP Wadowice, Liber Defunctorum, T. IV, s. 226, poz. bez numeru po poz. 83 w roku 1967.

w XX w. Ale pokazuje, że warto badać indywidualne losy, poszukiwać szczegółów ludzkich historii, weryfikować je i wpisywać w ogólny obraz, znany z podręczników czy publikacji naukowych. Dzięki tym indywidualnym szczegółom historia przestaje być bezosobowa i dotyczyć tylko zbiorowości, a staje się historią małych ojczyzn, rodzin i konkretnych postaci. Historie wadowiczian – Aleksandra Barabasza i Józefa Karpinińskiego – to równocześnie fragmenty mozaiki dziejów Wadowic, Małopolski, Galicji, Kresów i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Bez znajomości losów tych postaci nasza wiedza o historii miasta, regionu i Ojczyzny byłaby niewątpliwie znacznie uboższa. A to przecież tylko dwie sylwetki, spośród wielu tysięcy wadowiczian.

### **Bibliografia**

#### **Źródła:**

**Wojskowe Biuro Historyczne im. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego – Centralne Archiwum Wojskowe im. Mjr. Bolesława Waligóry, Warszawa-Rembertów**

- Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych (APO);
- Kolekcja Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości;

#### **Oddziałowe Archiwum IPN Kraków (Wieliczka)**

- akta Sądu Grodzkiego w Wadowicach (Kr 12) o uznanie za zmarłego;

#### **Archiwum Parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach**

- księgi metrykalne;

#### **Muzeum Tradycji Niepodległościowej Ziemi Wadowickiej im. 12 Pułku Piechoty**

- materiały i archiwalia;

#### **Publikacje:**

Kolańczuk A., *Nekropolie i groby uczestników ukraińskich walk niepodległościowych w latach 1917-1921*, Przemyśl 2003.

Kotowiecki E., *Wadowiccy lekarze*, Wadowice 1996.

Siwiec-Cielebon M., *Vinctis non victis. Pokonanym nie zwyciężonym – Wadowicka Lista Katyńska*, Wadowice 2010.

Siwiec-Cielebon M., *Garnizon Wadowice oraz społeczeństwo Ziemi Wadowickiej w systemie mobilizacyjnym sił zbrojnych II RP – wybrane zagadnienia i problemy badawcze*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, nr 19, 2016.

Studnicki G., *Cmentarz Parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1998.

Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004.

Studnicki G., *Zarys dziejów szkolnictwa i oświaty w Wadowicach*, Wadowice 1996.